**Drugie narodziny Edyty**

**W tej historii jest wszystko, co jest hollywoodzką receptą na filmowy sukces. Śliczna młoda kobieta, ciężka choroba, miłość. Do tego nagłe zwroty akcji, narastające napięcie i wiele wzruszeń. Tyle że to nie scenariusz filmu, a życie. Życie Edyty, 25-latki spod Łodzi, która właśnie buduje je od nowa.**

Na zdjęciach Edyty Tomczyk najbardziej urzekające są oczy. Duże, intensywnie niebieskie, o ujmującym spojrzeniu. I to właśnie od bólu oka zaczyna się ta historia. W kwietniu 2021 roku młoda, zdrowa dotąd kobieta po prostu obudziła się z bólem oka, podwójnym widzeniem i niedowidzeniem. Potem były konsultacje okulistyczne, pobyty w szpitalu, szukanie właściwej diagnozy, leczenie sterydami, które nie przynosiło żadnych efektów… Lekarze kazali czekać na poprawę wierząc, że młody organizm poradzi sobie sam.

Tymczasem stan Edyty coraz bardziej się pogarszał. Posłuszeństwa odmawiał już nie tylko wzrok. Zaczęły się także problemy z chodzeniem i mową. W końcu kobieta poruszała się na wózku inwalidzkim, a złożenie zdania z pojedynczych sylab wymagało znacznego wysiłku. Najtrudniejsze było jednak drżenie rąk, nasilające się przy każdej próbie ruchu. Edyta nie była w stanie samodzielnie zjeść, umyć zęby, uczesać się. Czytanie tez było coraz trudniejsze ze względu na oczopląs. Wymarzony kurs florystyki zszedł na bardzo odległy plan. Narzeczony Edyty postanowił odejść. Choroba zabrała dziewczynie władzę nad ciałem, możliwości komunikacji z otoczeniem, zawodowe plany na przyszłość, miłość. W zamian dała jedynie depresję i postępujący ból.

W końcu w trakcie badania rezonansem magnetycznym wychwycono istotne zmiany w móżdżku. Ich źródłem było stwardnienie rozsiane. Diagnoza z jednej strony była szokiem, z drugiej – konkretnym punktem wyjścia do poszukiwań pomocy. Mama Edyty, Renata Tomczyk rozpoczęła poszukiwania w internecie. W ten sposób Edyta trafiła do szpitala Vital Medic w Kluczborku i do doktora Witolda Libionki.

- Doktor jako jedyny dał nam nadzieję. Bardzo długo oglądał wcześniejsze wyniki badań, zdjęcia z rezonansu. W końcu powiedział, że nam pomoże. Podkreślił jednak, że stopień poprawy trudno przewidzieć – mówi pani Renata. – Bardzo się baliśmy, ale dziś podjęlibyśmy taką samą decyzję. Drżenie u Edyty było tak silne, że córka nie mogła siedzieć. Choroba najsilniej dotknęła prawą rękę. Doktor mówił później, że podczas operacji trzeba było tę rękę cały czas trzymać, by powstrzymać niekontrolowane ruchy.

Edyta została poddana zabiegowi operacyjnemu stymulacji głębokiej mózgu. Polega on na wszczepieniu maleńkiej elektrody, dzięki której możliwe jest modelowanie wybranego obszaru układu nerwowego i stymulowanie go do prawidłowej pracy. Zabiegi tego typu wymagają ogromnego doświadczenia i niezwykłej precyzji. Z tego powodu wykonywane są zaledwie w kilku ośrodkach w Polsce. Jednym z nich jest Vital Medic w Kluczborku, specjalizujący się w opiece nad pacjentem neurologicznym.

Efekty zabiegu przerosły oczekiwania lekarzy.

- Uzyskaliśmy niemalże zupełną redukcję drżenia zamiarowego w kończynach górnych, znaczną redukcję w kończynach dolnych, poprawę stabilności postawy – mówi przeprowadzający operację dr n. med. Witold Libionka, ordynator Oddziału Neurochirurgii szpitala Vital Medic. - Oczywiście nadal utrzymują się objawy związane z utratą funkcji móżdżkowych. Widoczne jest natomiast znaczne zwiększenie samodzielności w zakresie obsługi, przyjmowania pokarmów, pisania, poprawiła się również – co interesujące – mowa. Pacjentka mniej zaciska żuchwę, jest w stanie w sposób bardziej wyraźny artykułować słowa.

Poprawa mowy jest tak znaczna, że młoda kobieta może już dziś rozmawiać przez telefon. Mówi wolno, ale całymi wyrazami i frazami, nie zacina się nawet na tych trudniejszych, dłuższych. Pytana o samopoczucie, odpowiada, że przede wszystkim czuje ulgę. Sama się ubiera, wstaje, myje. Kiedy pani Renata mówi, że córka jeszcze korzysta z pomocy przy jedzeniu, Edyta podkreśla, że jeśli mama nabije jej jedzenie na widelec, to zje sama. To ogromny postęp w porównaniu do sytuacji przed operacją. Nie tylko w zakresie codziennych czynności. Dziś w głosie młodej kobiety nawet przez telefon znów słychać uśmiech. To daje nadzieję innym pacjentom. Ich rodziny piszą do państwa Tomczyków z prośbami o podzielenie się doświadczeniem.

Edyta jest obecnie intensywnie, codziennie rehabilitowana. Lekarze liczą, że pozwoli to wzmocnić efekty zabiegu implantacji elektrody. Nadal konsultowana jest przez doktora Libionkę, który stopniowo modyfikuje dawkę neurostymulacji, by móżdżek odzyskał swoją sprawność.

A miłość? Ta też przyszła drugi raz. W czasie najtrudniejszych zmagań z chorobą przy Edycie stanął Mariusz. Kto wie, może dziewczyna o pięknych oczach za jakiś czas ułoży samodzielnie swoją ślubną wiązankę, o czym marzyła przed chorobą?

----------------------

Kontakt dla mediów:

**KOORDYNATOR PACJENTA W VITAL MEDIC**

**Paweł Respondek**

[+48 531 999 172](http://ogrodkomunikacji.biuroprasowe.pl/word/?hash=0de48c7631d44da1cfa152f27ec2cab7&id=201710&typ=eprtel:+48531999172)[p.respondek@vitalmedic.pl](http://ogrodkomunikacji.biuroprasowe.pl/word/?hash=0de48c7631d44da1cfa152f27ec2cab7&id=201710&typ=eprmailto:p.respondek@vitalmedic.pl)